

Małgorzata Misiak

<https://orcid.org/0000-0002-2577-9319>

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego

Instytut Pamięci Narodowej

## Losy mała znanej mniejszości\*

**Abstrakt:** Artykuł stanowi próbę oceny monografii Anny Wilk, poświęconej historii mała znanej mniejszości Łemków w XX stuleciu – od czasów II Rzeczypospolitej po PRL. Omawia krytycznie podejście autorki do wykorzystanego w pracy przekazu źródłowego i literatury przedmiotu.

**Słowa kluczowe:** Łemkowie, orientacje: staroruska, proukraińska, rusofilska, etnolekt, etnonim, republiki łemkowskie, wysiedlenie, rozproszenie.

**Abstract:** The article attempts to evaluate the monograph by Anna Wilk devoted to the history of a little-known minority, the Lemkos, throughout the twentieth century – from the times of the Second Republic of Poland to the Polish People’s Republic. It critically discusses the author’s approach to the source material and literature on the subject used in the book.

**Key words:** Lemkos, leanings: Old-Russian, pro-Ukrainian, and Russophile, ethnolect, ethnonym, Lemko republics, displacement, dispersion.

W 2019 r. ukazała się obszerna monografia Anny Wilk, poświęcona niezbyt często obecnemu w dyskursie naukowym (zwłaszcza historycznym) problemowi mała znanej mniejszości, a mianowicie Łemkom. Trzeba przyznać, że zwłaszcza w odniesieniu do okresu międzywojennego powstały znaczące

---

\* A. Wilk, *Łemkowie. Między integracją a rozproszeniem (1918–1939)*, Warszawa 2019, Wydawnictwo Neriton, ss. 422.

opracowania, które ukazują polityczne dzieje Łemkowszczyzny (tytułem przykładu wystarczy wymienić prace Jarosława Mokłaka<sup>1</sup> i Bogdana Horbala<sup>2</sup>), ale w literaturze przedmiotu przeważają jednak ujęcia z zakresu językoznawstwa, socjologii czy też etnologii. Autorka podjęła się więc zadania niezwykle ambitnego, polegającego na całościowym ujęciu „historii ludności łemkowskiej w XX w.”, co miało – jej zdaniem – umożliwić „przedstawienie procesu tworzenia się tożsamości wspólnoty u tej grupy etnicznej w obliczu rywalizacji trzech orientacji: staroruskiej, proukraińskiej i rusofilskiej, jak również polityki polonizacyjnej państwa polskiego” (s. 12). Cel ten nie jest do końca jasny, gdyż Autorka zastrzega się jednocześnie, że „niniejsza książka nie koncentruje się na kategorii tożsamości”, lecz „jest próbą uchwycenia procesów historycznych i najważniejszych wydarzeń w dziejach tej ludności, które rzutowały na rozwój wspólnoty, by w końcu doprowadzić do dezintegracji i rozproszenia” (s. 10), przy czym tłem owych wywodów miały być „losy narodu ukraińskiego, z którym historia ludności łemkowskiej jest nierozzerwalnie spleciona” (s. 10). Zastanawia wybór takiego właśnie tła, które można uznać za poniekąd naturalne, gdyż Łemkowie stanowią grupę ludności wschodniosłowiańskiej i etnograficznie najbliżej im do grup ukraińskich. Pamiętać należy jednak, że historyczna Łemkowszczyzna była najdalej na zachód wysuniętym obszarem zamieszkiwanym przez Słowian wschodnich, a dodatkowo zawsze znajdowała się w obrębie wpływów polskich. Nie ma też jasności, jak traktować sformułowanie „losy narodu ukraińskiego”: czy chodzi o ludność ukraińską mieszkającą w obrębie Rzeczypospolitej/ Galicji/ Małopolski, czy ogólnie o naród ukraiński.

Monografia jest zatem próbą ukazania historii politycznej Łemków „w aspekcie zarówno politycznym, jak i społecznym, przedstawienie procesu integracji i powstania wspólnoty, poszukiwania tożsamości w warunkach polityki narodowościowej polskiej, ukraińskiej oraz rosyjskiej”, co wymagało – jak czytamy dalej – konfrontacji „dotychczas istniejących w historiografii hipotez z materiałem źródłowym” (s. 12).

Ramy chronologiczne pracy wyznaczają lata 1918–1989, jej zakres terytorialny natomiast obejmuje obszar „Łemkowszczyzny północnej, tj. leżącej w granicach państwa polskiego”, ale również „teren województw wrocławskiego, zielonogórskiego i części poznańskiego, gdzie osiedlono znaczną grupę przesiedlonych Łemków w 1947 r.” (s. 12). Do przyjętych w pracy ram chronologicznych, jak i obszaru nie można mieć zastrzeżeń (z jedną uwagą: należy pamiętać, że w roku wysiedlenia Łemków, czyli w 1947, nie istniało

<sup>1</sup> Zob. np.: J. Moklak, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997; *Protokoły Zjazdów Łemko-Sojuzu. 1936–1939*, oprac. J. Moklak, Kraków 2016.

<sup>2</sup> Zob. np.: B. Horbal, *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*, Wrocław 1997.

jeszcze województwo zielonogórskie). W kwestii terytorium historycznego Łemkowszczyzny trzeba jedynie zaznaczyć, że teren Łemkowszczyzny „etnograficznej” nie był identyczny z Łemkowszczyzną „dialektalną”.

W odniesieniu do mowy Łemków Autorka „z powodu sporu dotyczącego kwalifikacji dialektu łemkowskiego” (s. 18) posługuje się, zresztą słusznie, terminem „etnolekt”. Obejmuje on swym zasięgiem wszystkie odmiany języka używanego przez daną grupę ludzi (gwarę, dialekt, język). Grupa etniczna to też dana grupa ludzi i nie można mówić, że istnieje „węższy zakres tego miana [czyli etnolektu], odnoszący się do mowy określonej grupy etnicznej” (s. 19). Również niejednoznaczny jest status samej społeczności łemkowskiej. Oczywiście zgodnie z Ustawą z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym<sup>3</sup> Łemkowie w III RP posiadają oficjalny status mniejszości etnicznej. Jednak w przypadku opracowań naukowych status tej grupy nie jest już taki jednoznaczny. Zgadzam się więc z uwagą Autorki, że „z powodu różnorodności klasyfikacji ludności łemkowskiej w literaturze przedmiotu, wydaje się niezbędne przybliżenie teorii narodu, grupy etnicznej, jak również tożsamości narodowej i etnicznej” (s. 22). Wilk przytacza następnie różne definicje wymienionych pojęć, sporo miejsca poświęcając zaprezentowaniu poszczególnych koncepcji narodu. W publikacji, jak sama zaznacza, „zastosowano modernistyczne i konstruktywistyczne ujęcie narodu, wg których elementy etniczne takie jak kultura, język, zwyczaje wspólnoty nie determinują przynależności grupowej. Za rozstrzygające w tej kwestii uważam – pisze Autorka – samookreślenie oraz tożsamość indywidualną i/ oraz grupową” (s. 26). Niezrozumiałe jest, dlaczego Wilk przyjmuje w pracy określoną definicję narodu. Czy to oznacza, że uważa Łemków, zgodnie z tą definicją, za naród? Chyba nie, skoro w rozdz. 1.3. charakteryzuje ich jako grupę etniczną. Termin „naród” pojawia się w cytowanych przez Autorkę wypowiedziach działaczy łemkowskich: Heleny Duć-Fajfer i Stefana Hładyka. Należałoby jednak zaznaczyć, że reprezentują oni różne podejścia do zagadnienia tożsamości łemkowskiej i inaczej w każdej z tych wypowiedzi rozumieć trzeba termin „naród”. Duć-Fajfer używa zresztą w swoich pracach terminu „grupa etniczno-etnograficzna” w odniesieniu do Łemków, dostrzegając tym samym swoistą dwoistość natury etnicznej (tożsamościowej) współczesnych Łemków<sup>4</sup>. Może warto dodać, że w literaturze dotyczącej problematyki łemkowskiej, choć raczej w pracach językoznawczych, pojawiają się również określenia „grupa etnojęzykowa” czy „mniejszość etnolingwistyczna”<sup>5</sup>.

<sup>3</sup> Dz.U. 2005, nr 17, poz. 141, tekst ustawy dostępny na stronie: [isap.sejm.gov.pl](http://isap.sejm.gov.pl) (dostęp: 21 XII 2020)

<sup>4</sup> H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska – zagadnienia badawcze*, w: *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, red. A.A. Zięba, Kraków 1997, s. 87.

<sup>5</sup> Zob. np.: M. Misiak, *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wrocław 2006; eadem, *Między Popradem a Oslawą. Tożsamość kulturowo-językowa Łemków w ujęciu etnolingwistycznym*, Wrocław 2018, s. 56, przypis 203.

Autorka, po wstępnych ustaleniach terminologicznych w rozdz. I, co zrozumiałe, nie rozpoczyna swego wywodu od roku 1918, lecz cofa narrację do lat trzydziestych XIX stulecia, starając się wyjaśnić genezę ruchów narodowych w Galicji Wschodniej i na Łemkowszczyźnie. Ta ostatnia potraktowana została przez nią jako swoista „ziemia niczyja”, ponieważ osadzone w realiach Wiosny Ludów „rozbudzenie narodowe Rusinów”, po części inspirowane przez władze monarchii habsburskiej, zaowocowało rywalizacją na tym terenie ugrupowań rusofilskich, staroruskich oraz ukraińskich o tożsamość łemkowską. Wilk ogranicza się tu do relacjonowania ustaleń literatury przedmiotu, odwołując się do prac badaczy zajmujących się dziejami Łemkowszczyzny. W kwestiach, z pozoru pobocznych, prowadzi to do pojawienia się uproszczeń, tak jak przy zdefiniowaniu panslawizmu, który Autorka traktuje jako ideologię „postulującą jedność Słowian pod przewodnictwem Rosji”, z zaznaczeniem, że rozwój tego nurtu „przypadł na wiek XIX” (s. 59). Charakterystyczne jest, że przywołane w przypisie 32 pozycje pochodzą z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego stulecia (fundamentalna książka Richarda Pipesa ukazała się w 1974 r.) – wprawdzie zachowują one istotną wartość poznawczą, niemniej jednak należałoby uzupełnić ten zestaw o późniejsze prace takich autorów, jak chociażby Piotr Eberhardt, Andrzej Walicki czy Andrzej Nowak<sup>6</sup>.

Innym, daleko idącym uproszczeniem jest stwierdzenie (za Tomaszem Strykiem), iż „proces ukraińskiego odrodzenia narodowego, rozumiany jako przemiany społeczne, zasadał się na próbie ukształtowania świadomości narodowej chłopstwa poprzez misje uświadamiającą, prowadzoną przez przedstawicieli szlachty” (s. 61). Ze stwierdzenia tego nie wynika, czy Autorka traktuje ukraińskie odrodzenie narodowe jako zjawisko odnoszące się zarówno do ziem ukraińskich znajdujących się we władaniu Rosji, jak i Galicji, czy też ogranicza je wyłącznie do terenów monarchii habsburskiej. Nie wiadomo również, kim są dla niej owi „przedstawiciele szlachty”, która na Ukrainie została przecież spolonizowana. Czy mowa tu o inteligencji, duchownych, czy posiadaczach ziemskich? Oparcie się na opiniach obecnych w literaturze przedmiotu nie zwalnia przecież badacza ani od refleksji własnej, ani od konieczności stawiania pytań, wreszcie od sięgania po wypowiedzi z epoki. Tutaj jako przykład można przywołać pozycje, które wyszły spod pióra Juliana Talko-Hrynczewicza czy Wacława Lipińskiego<sup>7</sup>. Powierzchny opis

<sup>6</sup> Zob. np.: P. Eberhardt, *Słowiańska geopolityka. Twórcy rosyjskiej, ukraińskiej i czechosłowackiej geopolityki oraz ich koncepcje ideologiczno-terytorialne*, Kraków 2017; A. Walicki, *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002; A. Nowak, *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998.

<sup>7</sup> J. Talko-Hrynczewicz, *Szlachta ukraińska. Studium antropologiczne*, Kraków 1897; W. Lipiński, *Szlachta na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków 1909.

skomplikowanych, a zarazem niejednoznacznych w swoim przebiegu procesów wymaga, w moim przekonaniu, znacznie głębszej analizy.

Bezrefleksyjne sięganie po wydawane jeszcze przed 1989 r. pozycje niestety doprowadziło Autorkę do formułowania opinii rodem wręcz z PRL. Twierdzenie, że „uciskane narody, traktowane instrumentalnie przez rządy imperialne, w chwili wewnętrznego rozpadu mocarstw dostrzegły szansę na wywalczenie swojego prawa do samostanowienia” (s. 76), w literaturze przedmiotu w takiej postaci nie funkcjonuje co najmniej od 20 lat. Wilk odwołuje się tutaj do jednej z prac wybitnego znawcy tematu, historyka dyplomacji Henryka Batowskiego. Problem polega na tym, że sformułowania użyte przez niego stanowiły wymuszony, ale niezbędny w czasie, kiedy powstała jego praca, element stylu wypowiedzi naukowej, mocno naznaczonego ideologicznie. Przez Wilk zostały zaś przytoczone z całą powagą, bez uwzględnienia kontekstu, w jakim powstało dzieło krakowskiego historyka.

Gorzej, gdy z opracowań historycznych sprzed co najmniej półwiecza powiela się informacje o charakterze co najmniej wątpliwym. Dotyczy to w pierwszym rzędzie kwestii obecności na Łemkowszczyźnie komunistów, tak w okresie międzywojennym, jak i podczas II wojny światowej. W podrozdziale przynoszącym opis rywalizacji o głosy Łemków w wyborach do sejmu i senatu w odniesieniu do lat trzydziestych Autorka stwierdza, że „w tym okresie wśród ludności łemkowskiej wpływy zdobywała Komunistyczna Partia Polski, której oddziały powstały m.in. w Myscowej, Woli Cieklińskiej, Nowicy, Lipnej, Świątkowej, Smerekowcu i Skwirtnem” (s. 112). Charakterystyczne jest to, że informacje o tym fenomenie organizacyjnym nie pochodzą z kwerendy archiwalnej (a przecież Wilk przeglądała zasoby krakowskie, nowosądeckie, rzeszowskie, sanockie i przemyskie – w tym dokumenty policyjne i starostw powiatowych), lecz przepisane zostały z artykułu Krzysztofa Z. Nowakowskiego, zamieszczonego w zbiorowym opracowaniu w 1992 r. Autorki nie zastanowiło, nawet bez prowadzenia szczegółowych poszukiwań, czy w ogóle było możliwe, by w drugiej połowie lat trzydziestych borykająca się z poważnym kryzysem wewnętrznym Komunistyczna Partia Polski (KPP), osłabiana przy tym czystką stalinowską, była zdolna tworzyć terenowe „oddziały” (*nota bene* struktura obejmowała okręgi, rejony i koła) właśnie na Łemkowszczyźnie? Należało zatem przynajmniej sprawdzić, skąd informacje o rozroście organizacyjnym KPP zaczerpnął Nowakowski. Również w przypadku tego autora źródłem informacji nie były archiwalia, lecz kolejne opracowanie, tym razem Andrzeja Kwileckiego z „Rocznika Sądeckiego” z 1967 r. (na marginesie dodam, że strony, na które powoływał się Nowakowski, nie odnosiły się do tekstu Kwileckiego, a pochodziły z przedruku pisma z 1975 r. „Annały Łemkowszczyzny” Światowej Federacji Łemków, wydawanego w Nowym Jorku). Przywołajmy zatem stosowny fragment z publikacji znanego socjologa: „W latach międzywojennych łemkowscy komuniści działali w kilkunastu wsiach, m.in. w Skwirtnem, Nowicy, Smerekowcu, Lipnej, Świątkowej, Woli Cieklińskiej, Myscowej;

utrzymywali kontakty z komunistami polskimi w Jaśle, Krośnie, Gorlicach; uczestniczyli w strajkach chłopskich”<sup>8</sup>. Zauważmy, że Kwilecki pisał o obecności komunistów na Łemkowszczyźnie w całym okresie międzywojennym, a nie w drugiej połowie lat trzydziestych, zaś obok wymienionych przykładowo kilku wsi należało się spodziewać, że takich konspiracyjnych punktów istniało więcej. Ciekawe jest jednak coś innego – Kwilecki również nie sięgnął do archiwów, lecz oparł się na ustaleniach Michała Dońskiego, człowieka o wyjątkowo pokrętej biografii, opisanej przez Mariusza Krzysztofińskiego i Jana Pisulińskiego<sup>9</sup> i wykorzystanej zresztą przez Autorkę. W ten sposób jednostronny i w gruncie rzeczy propagandowy przekaz stał się podstawą do kategorycznej, niepopartej jakąkolwiek inną dokumentacją, informacji.

Przyczynki i wspomnienia Dońskiego to w praktyce jedyna i do tego niezwyfikowana podstawa źródłowa dotycząca opisów prokomunistycznych sympatii panujących wśród Łemków podczas II wojny światowej. O dokonaniach samego Dońskiego z tamtego czasu wiemy tyle, ile opisał w swych ankietach personalnych. To tam również znajdują się informacje na temat jego roli, jaką odgrywał w partyzantce komunistycznej, i jego kontaktów z Władysławem Gomułą. Personalny wątek jest tu jednak mniej istotny – zdziwienie, tak jak wcześniej w przypadku KPP, budzi zasięg wpływów Polskiej Partii Robotniczej (PPR) na tymże terenie. Autorka, tym razem powołując się na ustalenia Pawła Przybylskiego z monografii opublikowanej w 2006 r., pisze oto, że pierwszy lokalny komitet PPR pojawił się w podjasielskiej Kłopotnicy już w kwietniu 1942 r., natomiast „kolejnych 13 powstało w powiecie gorlickim, 7 w jasielskim, 3 w krośnieńskim oraz 1 w sanockim” (s. 218). I taką samą informację podał w 1967 r. Kwilecki: „W okresie okupacji konspiracyjne komórki PPR powstały w 24 wsiach łemkowskich: 13 w powiecie gorlickim, 7 w jasielskim, 3 w krośnieńskim i 1 w sanockim”<sup>10</sup>. Tym razem badacz przywołał jednak podstawę źródłową, którą okazała się *Wystawa 20-lecia PPR w Rzeszowie 1962 r. Mapa z rozmieszczeniem komórek PPR na Rzeszowszczyźnie w okresie okupacji...* Komentarz w tej sytuacji wydaje się całkowicie zbędny. Dodam jedynie, że kolejne odnoszące się do tej problematyki frazy, w rodzaju „w powiecie jasielskim, krośnieńskim oraz częściowo w gorlickim znajdowały się znaczne ośrodki komunistycznego ruchu oporu” (s. 220), nie są niczym innym, jak propagandowymi, dawno zarzuconymi kalkami.

Z kolei rozważania dotyczące formowania się na terenie Galicji Wschodniej ruchów narodowych pokazują również, że Wilk nie zadbała o należyłą precyzję swego wywodu. Przykładowo w przypadku opisu narodzin ruchu

<sup>8</sup> A. Kwilecki, *Fragmenty najnowszej historii Łemków (ze szczególnym uwzględnieniem Łemków sądeckich)*, „Rocznik Sądecki” 1967, t. VIII, s. 266–267.

<sup>9</sup> M. Krzysztofiński, J. Pisuliński, *Michał Doński (1919–2001), członek PPR i GL, współpracownik NKWD/MGB/MWD, funkcjonariusz UB, działacz łemkowski*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4), s. 431–438.

<sup>10</sup> A. Kwilecki, op. cit., s. 271.

staroruskiego Autorka stwierdza, że była to reakcja „na polonizację ludności Galicji Wschodniej” (s. 58). W odniesieniu do lat trzydziestych XIX stulecia, a tego chronologicznego odcinka dotyczy ta opinia, jest to teza całkowicie nieuprawniona, ignorująca istnienie działań germanizacyjnych biurokracji austriackiej, skierowanych wobec polskich poddanych monarchii habsburskiej. Niedopowiedzenia czy też szczególna niefrasobliwość narracyjna spowodowały z kolei pojawienie się całego szeregu niejasności. I tak, zdaniem Autorki, w działalności rusofilskich „aktywistów” namiestnik Galicji doby autonomicznej, Michał Bobrzyński, „dostrzegał [...] niebezpieczeństwo” (s. 60). Nie wiemy jednak, czy owo niebezpieczeństwo dotyczyło spoistości monarchii, pozycji żywiołu polskiego czy możliwych wpływów carskiej Rosji? W próżni zawieszono zostało rozwinięcie tej myśli, iż „dalszy rozwój ruchu spowodował zaniepokojenie władz austriackich”, w rezultacie czego „w 1882 r. doszło do procesu i skazania rusofilskich aktywistów pod zarzutem zdrady stanu oraz popularyzowania prawosławia” (s. 60). Wywód okazuje się mało czytelny, nawet dla specjalisty – brak chociażby podstawowej informacji, że sam proces (należałoby podać chociażby wysokość wyroków) wiązał się z tzw. konwersją hnilicką, czyli inspirowaną przez ks. Iwana Naumowycza próbą przejścia ponad stu mieszkańców wsi Hniliczki Małe w powiecie zbaraskim na prawosławie<sup>11</sup>. Nie można też dokumentować opinii o nieprzychylnym stanowisku społeczeństwa polskiego wobec ruchu rusofilskiego w latach osiemdziesiątych wspomnieniami Feliksa Przysieckiego, które odnoszą się do realiów I wojny światowej. Co więcej, Autorka w swych wywodach nie jest konsekwentna, bowiem kilka akapitów dalej stwierdza, że „o zdradę stanu i propagowanie wyznania prawosławnego” (s. 62) władze austriackie oskarżyły „przywódców staroruskich [podkreślenie – M.M.]”.

W wywodach Wilk szczególnie razi skłonność do posługiwania się ogólnikami. Przykładowo opisując pojawienie się pisma „Świat. Dwumiesięcznik oświatowy”, stwierdza, że stało się ono „na Łemkowszczyźnie niezwykle popularne” (s. 69), by nieco dalej zaznaczyć, że zakończyło swój żywot po trzech numerach. Wprawdzie wpływ na kres istnienia „Świata” miała wojna, ale zdobycie „niezwykłej popularności” w tak krótkim okresie (Autorka nie podała wielkości nakładu) należy jednak uznać za nieprawdopodobne. Nie wiemy też, jak wielką liczbę zwolenników zyskało Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne (UNDO) w powiecie nowosądeckim u schyłku trzeciej dekady XX w. (s. 91), jak duża część mieszkańców Łemkowszczyzny zbojkotowała wybory w 1922 r. (s. 99), jaka była skala upowszechniania miesięcznika „Łemko” (s. 126), na czym polegał „masowy” napływ działaczy ukraińskich z Galicji Wschodniej na teren Łemkowszczyzny w początkach okupacji (s. 185), ilu (realnie) Łemków znalazło się w Dywizji SS „Galizien”

<sup>11</sup> B. Wójtowicz-Huber, *„Ojcowie narodu”. Duchowieństwo grekokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008, s. 133–135.

(s. 212), jaka była skala wywózek na roboty przymusowe (s. 214) czy wreszcie co, zdaniem Autorki, oznaczały „masowe aresztowania Łemków za współpracę z Ukraińską Powstańczą Armią” (s. 280). Przykładów takich można wskazać znacznie więcej – tutaj przywołałam te najbardziej charakterystyczne, po raz kolejny pokazujące brak precyzji.

Inną wadą pracy jest jej rozwlekłość. Wynika to przede wszystkim ze sposobu pisania, a w gruncie rzeczy relacjonowania źródeł. Autorka nie dokonywała selekcji informacji, przenosząc źródłowy materiał *in extenso* do swej monografii. W rezultacie w książce wprost roi się od powtórzeń, niekiedy kilkukrotnych. Dla przykładu Autorka wyjaśniając znaczenie nazwy etnicznej, pisze na s. 11: „Etonim «Łemko» wywodzi się z żartobliwego ludowego przezwiska «dem», «den», co oznacza «tylko», «ale»”. Na s. 47 powtarza dokładnie to zdanie: „Nazwa «Łemko» wywodzi się z żartobliwego ludowego przezwiska «dem», «den», co oznacza: „«tylko», «ale», i prawdopodobnie pełniła funkcję przezwiskową”. Dodatkowo historia etnonimu „Łemkowie” jest jednak nieco inna, niż podaje Wilk. Łemkowskie „lem” („lecz, jeno, tylko”; „len” to słowacki odpowiednik łemkowskiego „lem”) nadużywali w mowie, co stało się podstawą przezywania ich przez sąsiadów Łemkami. Tak więc to ten egzoetnonim pierwotnie był przezwiskiem (o czym mowa na s. 47), nie zaś jego podstawa leksykalna.

Zastrzeżenia budzi również sposób korzystania z literatury przedmiotu. Zdarza się, że Autorka ogranicza się jedynie do przytaczania cytatów z literatury, których nie komentuje. Tak jest w przypadku np. obszernego fragmentu artykułu Mikołaja Matwiejczuka z „Łemkińskiej Storinki” (dodatek do „Naszego Słowa” wydawanego przez Ukraińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne) z 1967 r., na temat związku Białych Chorwatów z Rusią Kijowską (s. 41–42).

Wilk często przyjmuje punkt widzenia źródła/ autora za własny. To co ewentualnie uznać można za niefortunne sformułowanie, przestaje być takim, gdy Autorka (kolejny raz za Kwileckim) przywołuje, i to w pełni aprobatywnie, dla uzasadnienia swej tezy niezwykle wymowny cytat. Stwierdza oto, iż „okupację niemiecką powitali z nadzieją Łemkowie o ukraińskiej tożsamości, mając nadzieję na swobodny rozwój orientacji proukraińskiej wśród tej społeczności” (s. 217). Uzasadnieniem tej opinii stał się natomiast wywód z wykorzystywanego przez socjologa maszynopisu anonimowego autora występującego pod pseudonimem Łemko spod Łackowy, zatytułowany: „Łemkowszczyzna i jej mieszkańcy na przestrzeni półtora tysiąca lat”. I ów anonimowy autor, i Kwilecki, wreszcie Wilk przyjęli, że „Druga wojna światowa zastała Łemków całkiem nieprzygotowanych do niej. A winne były temu reżimy w dwóch słowiańskich państwach (Polska i Słowacja) i ich polityka względem mniejszości. Nienawidzili Łemkowie pańską Polskę [...]”<sup>12</sup> Łemkowie nie mogli zrozumieć faszyzmu, bo nie było ich komu nauczyć tego, bo

<sup>12</sup> Użyty przez Autorkę nawias kwadratowy świadczyłby o amputacji części tekstu. W oryginale (u Kwileckiego, s. 267) jest tylko wielokropki.



rząd polski był faszystowski i mówił swemu narodowi o wojnie nie przeciwko imperializmowi niemieckiemu, a o wojnie przeciwko Związkowi Sowieckiemu, Jak mógł naród stanąć w obronie takiego państwa, które deptało jego narodowość?” (s. 217). Autorka, podkreśliła to raz jeszcze, nie skomentowała tej opinii i nie zdystansowała się od niej.

Zdarza się, że Wilk przywołuje informacje o znacznym ciężarze gatunkowym, ale niepoświadczone źródłowo i, co więcej, nieobecne w łemkowskich relacjach<sup>13</sup>. Przede wszystkim dotyczy to stwierdzenia, że podczas przymusowej akcji przesiedleńczej „zdarzało się, że żołnierze rozstrzelali wziętych uciekinierów” (s. 258) lub, nieco słabiej, iż w powiecie nowotarskim „wojsko niejednokrotnie otwierało ogień do uciekających Łemków” (s. 260). Brak jakichkolwiek świadectw źródłowych odnoszących się do tak drastycznych sformułowań nakazywałby jednak większą ostrożność w ich artykułowaniu.

Monografia, przy wszystkich wymienionych tu zastrzeżeniach, przynosi również nowe ustalenia bądź koryguje te, które funkcjonowały do tej pory w literaturze przedmiotu. Za interesującą należy uznać polemikę Autorki z ustaleniami Jarosława Syrnyka (s. 318 i n.) odnoszącymi się do funkcjonowania Łemków w obrębie UTSK, podobnie jak korygowanie danych dotyczących skali powojennych wysiedleń (s. 234, 279, 281 czy 288) czy dostrzeżenie powodów rzeczywiście masowych konwersji z wyznania greckokatolickiego na rzymskokatolickie (s. 245, 252). Niestety, tych mocnych stron jest w książce zdecydowanie zbyt mało.

Niekiedy pojawiają się rażące błędy rzeczowe. Zdumiewa stwierdzenie, że „po wkroczeniu wojsk rosyjskich do Lwowa, 3 sierpnia 1914 r., rozpoczęła się okupacja Galicji” (s. 72); dodajmy, że ks. Maksyma Sandowycza rozstrzelano nie w powiecie gorlickim, lecz w Gorlicach. Niekiedy opis zjawisk społecznych brzmi wręcz absurdalnie, tak jak stwierdzenie, w odniesieniu do lat trzydziestych, że „w powiecie sanockim wystąpiło zjawisko asymilacji Łemków z ludnością polską oraz żydowską” (s. 145). Z kolei niezrozumiałe jest określenie „żandarmerii państwowej” (s. 83) odnośnie do wiosny 1919, a tego okresu dotyczy przypis 46 ze s. 84; w Galicji jako formacja policyjna funkcjonowała Żandarmeria Krajowa, którą do Policji Państwowej wcielono dopiero z dniem 1 XII 1919 r.

Nie sposób potraktować tzw. republik łemkowskich, którym Autorka poświęca zresztą, i słusznie, sporo miejsca, w kategoriach ruchu irredentyistycznego (s. 89). Były to twory o charakterze samorządowym. Warto jednak zastanowić się, czy powstanie i działalność „republik” należą do „najważniejszych wydarzeń w dziejach tej ludności, które rzutowały na rozwój wspólnoty”, jak pisze Wilk i co próbuje uchwycić w swojej pracy (s. 11). Warto było w tym momencie jednak sięgnąć do innych źródeł, mianowicie do relacji

<sup>13</sup> Obszerny zbiór relacji łemkowskich znajduje się np. w Archiwum Łemkowskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Kyczera” w Legnicy.

łemkowskich, aby przekonać się, jaki był rzeczywisty oddźwięk tej działalności wśród Łemków. Okazuje się, że łemkowskiej pamięci zbiorowej brak właściwie jakichkolwiek nawiązań do działalności politycznej Łemków z tego okresu. Możliwe, że były to inicjatywy zbyt lokalne i zbyt krótkotrwałe. Czy jednak można je zaliczyć do „najważniejszych wydarzeń w dziejach tej ludności”? Znowu zabrakło komentarza autorskiego. Niewątpliwie jednak wydarzeniem mającym wpływ na rozwój wspólnoty było doświadczenie Thalerhofu, co słusznie podkreśla Wilk (s. 74). Zmusiło ono Łemków do postawienia pytań: „dlaczego? za co?”. Odpowiedzi na nie utwierdzały Łemków w poczuciu odrębności wobec pozostałych mieszkańców monarchii austriackiej.

Zdziwienie budzi również stwierdzenie o wsparciu przez sanacyjną administrację w wyborach 1930 r. „kół PSL oraz Rad Powiatowych BBWR” (s. 108). O ile udzielanie pomocy organizacji prorządowej stanowiło w tym czasie coś naturalnego, to działanie na rzecz struktur opozycji politycznej (zwłaszcza w czasie akcji przedwyborczej), a do takich zaliczały się koła Polskiego Stronnictwa Ludowego, było wykluczone.

Autorka błędnie stosuje określenie „Polska Rada Opiekuńcza”, zamiast „Rada Główna Opiekuńcza”, tak jak w tytule przywołanej w przypisie monografii Bogdana Krolla (s. 182). Występują również pomyłki w nazwiskach – przykładowo sołtys z Czynnej, zamordowany przez UPA, to nie Lesz, ale Mikołaj Lasz (s. 277). Wreszcie za kuriozalną należy uznać charakterystykę UPA (zdaniem Wilk utworzoną w początkach 1943 r., a nie w październiku 1942 r.), według której był to „zbrojny oddział partyzancki, który prowadził ograniczoną walkę z niemieckimi, a także radzieckimi oddziałami” (s. 210).

Pozwalam sobie nie zgodzić się również z ostatnim zdaniem z publikacji, głoszącym, że „Rozproszenie przyczyniło się do ostatecznego zakończenia procesu podziału tej grupy etnicznej na środowisko łemkowskie, odwołujące się do staroruskich korzeni oraz środowisko proukraińskie, uznające się za narodowości ukraińskiej, z odwołaniem do regionalnej kultury łemkowskiej” (s. 381). Zresztą sama Autorka na s. 43 pisała o „złożoności tożsamości Łemków”. Przypomnijmy, że po przełomie 1989 r. w sprzyjającym klimacie politycznym, kiedy doszło do rejestracji Stowarzyszenia Łemków i Zjednoczenia Łemków, spory tożsamościowe odżyły na nowo. Warto sięgnąć również do relacji łemkowskich, w których sami zainteresowani odnoszą się do kwestii swojej tożsamości etnicznej. A najdobitniej chyba obrazują istnienie tego podziału dane z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2011 r. (jak i z poprzedniego – z 2002 r.)<sup>14</sup>.

Anna Wilk wkroczyła w swej monografii na grunt nie do końca rozpoznany, a miejscami wręcz zdradliwy. Część dostrzeżonych tu uchybień mogłaby

<sup>14</sup> *Struktura narodowo-etniczna, językowa i wyznaniowa ludności Polski. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*, oprac. G. Gudaszewski, Warszawa 2015, s. 31, 69–92; [www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl) (dostęp: 21 XII 2020).

zostać zapewne wyeliminowana w wyniku mniej pobieżnej lektury literatury przedmiotu przez samą Autorkę. W rezultacie do obiegu czytelniczego trafiło dzieło bez wątplenia potrzebne, niemniej jednak wymagające nie tyle korekty czy uściśleń, co gruntownego przereferowania merytorycznego.

### Streszczenie

Monografia Anny Wilk to próba przybliżenia dziejów społeczności łemkowskiej w trzech epokach: II Rzeczypospolitej, podczas II wojny światowej oraz w Polsce Ludowej. Autorka opierając się na literaturze przedmiotu oraz własnych poszukiwaniach archiwalnych, podjęła próbę uchwycenia procesów historycznych zachodzących w dziejach Łemków. Jej uwaga koncentruje się na najważniejszych wydarzeniach rzutujących na rozwój tej wspólnoty. Próbę tę oceniam jako nie do końca udaną, ze względu na uproszczenia, rozwlekłość narracji oraz nazbyt powierzchowny opis skomplikowanych, a zarazem niejednoznacznych w swoim przebiegu procesów historycznych.

### The Fate of a Little-Known Minority

The monograph by Anna Wilk (2019) attempts to shed light on the history of the Lemko community in three periods of time: the Second Republic of Poland, during World War II, and in the People's Republic of Poland. Based on the literature on the subject and her archival research, the author sought to capture the historical processes taking place in the history of the Lemko minority. She focuses on the most important events impacting the development of their community. I regard this attempt as not entirely successful due to simplifications, lengthy narrative and excessively superficial description of complex and, at the same time, ambiguous historical processes.

### Bibliografia

- Duć-Fajfer H., *Literatura łemkowska – zagadnienia badawcze*, w: *Łemkowie i łemkoznawstwo w Polsce*, red. A.A. Zięba, Kraków 1997, s. 87–98.
- Eberhardt P., *Słowiańska geopolityka. Twórcy rosyjskiej, ukraińskiej i czechosłowackiej geopolityki oraz ich koncepcje ideologiczno-terytorialne*, Kraków 2017.
- Horbal B., *Działalność polityczna Łemków na Łemkowszczyźnie 1918–1921*, Wrocław 1997.
- Krzysztofiński M., Pisuliński J., *Michał Doński (1919–2001), członek PPR i GL, współpracownik NKWD/MGB/MWD, funkcjonariusz UB, działacz łemkowski*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2 (4), s. 431–438.
- Kwilecki A., *Fragmety najnowszej historii Łemków (ze szczególnym uwzględnieniem Łemków sądeckich)*, „Rocznik Sądecki” 1967, t. VIII, s. 266–267.
- Lipiński W., *Szlachta na Ukrainie. Udział jej w życiu narodu ukraińskiego na tle jego dziejów*, Kraków 1909.
- Misiak M., *Łemkowie. W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wrocław 2006.
- Misiak M., *Między Popradem a Oslawą. Tożsamość kulturowo-językowa Łemków w ujęciu etnolingwistycznym*, Wrocław 2018.
- Moklak J., *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997.
- Nowak A., *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Kraków 1998.

Talko-Hryniewicz L., *Szlachta ukraińska. Studium antropologiczne*, Kraków 1897.

Walicki A., *W kręgu konserwatywnej utopii. Struktury i przemiany rosyjskiego słowianofilstwa*, Warszawa 2002.

Wójtowicz-Huber B., „*Ojcowie narodu*”. *Duchowieństwo greckokatolickie w ruchu narodowym Rusinów galicyjskich (1867–1918)*, Warszawa 2008.

**Małgorzata Misiak** – dr hab.; adiunkt w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, pracownik Biura Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej. Zainteresowania badawcze obejmują socjolingwistyczne uwarunkowania sytuacji języków mniejszości etnicznych, kontakty i wzajemne oddziaływania między językami oraz językoznawstwo kognitywne. E-mail: malgorzata.misiak@uwr.edu.pl.

**Małgorzata Misiak** – Dr. hab., lecturer at the Institute of Polish Studies of the University of Wrocław, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance. Her research interests include sociolinguistic determinants of the situation of ethnic minority languages, contacts and interactions between languages, and cognitive linguistics. E-mail: malgorzata.misiak@uwr.edu.pl.